

Uchem recenzenta



Marcin Majchrowski

Wtorek, to dzień wyznaczający półtętek Festiwalu. „Nokturn”, rozpoczynający się o późnej godzinie koncert przy świecach jest tym wydarzeniem, do którego krytycznego ucha nie przykłada się, szanuję więc ten, wypracowany przez moją Poprzedniczkę (Ewę Kofin) na tych łamach, zwyczaj. Inny jest wtorkowy rytm dnia, o 19:00 – w siedzibie Fundacji – wystąpił młodzi pianaści, aktywni uczestnicy XVI Kursu Mistrzowskiego. Wszystkim należą się gorące brawa, bo to bardzo utalentowana młodzież, a kilka interpretacji (nie zdradzę jednak których – wzbudziło mój szczerzy zachwyt!) Gratulacje dla całej – szczęśliwej – siódemki!

Popołudnie należało za to do bardzo oczekiwanego artysty, włoskiego pianisty Federica Colli. Wyjątkowa jest skala talentu i nietuzinkowa jego osobowość. Nie przekroczył jeszcze trzydziestki, ale coraz szybciej staje się najbardziej rozpoznawalnym pianistą swojej generacji. Niezwykle wrażliwy, bardzo poważnie podchodzący do artystycznej misji, Federico Colli zaprasza słuchaczy do swego emanującego skrajną oryginalnością świata. Poszukuje w nim prawdy i piękna, które bynajmniej nie roszczą sobie prawa do obiektywizmu. Mnie efekty jego interpretacyjnych poszukiwań bardzo frapowały, a wiele po prostu zupełnie zachwycało. Tak było, kiedy w poprzednich latach grał Mozarta czy Schuberta. Wczoraj rozpoczął od sześciu sonat Domenica Scarlatti, oczywiście zestawionych kontrastowo. Tę muzykę z XVIII wieku potraktował jako poligon dla poszukiwań. Można i tak myśleć o tej muzyce, zapominając zupełnie o wymogach ówczesnego stylu, bo współczesny fortepian nie jest dla dzieł Scarlatti instrumentem pierwotnym. Colli nie udaje, że nawiązuje do tradycji. Raczej kreuje własny świat na kanwie materii sonat Scarlatti. Wiele tu było niezwyklej delikatności, prawdziwego, szlachetnego *piano*, ale też wirtuozowskiej perlistości. Dużo tak charakterystycznej dla tego artysty gry jakby „poza czasem” (pamiętam, że to uderzyło mnie też w jego wizji dzieł Schuberta). Wszystko spójne i dramaturgicznie głęboko przemyślane. Podobnie jak w *Sonacie E-dur* op.



109 Beethovena, bardzo brawurowej, rozpiętej na gigantycznym emocjonalnym i dynamicznym łuku. Wizja wprost z ponowoczesnego świata XXI wieku, w którym wszystko jest dozwolone. Ale najważniejsze zarezerwował Colli na finał – tak wymagające pianistycznie *Obrazki z wystawy* Musorgskiego. Trochę – jak to się mówi – „pojechał po bandzie”. Potencjalnie ciekawa interpretacja (chwilami niezwykle) zabrnięta jednak w przestrzeń brzmień ekstremalnie ostrych. Sprowokował mnie Colli do szukania porównań, no i wyobraziłem sobie, że *Kurczęta* w *skorupkach* tańczą trochę się zataczając, bo w cudowny sposób udało im się coś tyknąć, a *Bydło* przypomina raczej toczące się z chrzęstem czołgi Armii Czerwonej. *Wielka Brama Kijowska* chyba wyszła nawet poza skalę. Martwię się więc stanem fortepianu (mam nadzieję, że Steinway jednak wytrzymał). Colli chce słuchaczem wstrząsnąć; mną wstrząsnął, chociaż nie do końca wyszło mi to na dobre. Ciekawie i do przemyśleń.

INFORMACJA: W dniu 10 sierpnia (czwartek) o godz. 9:30 w kościele przy klasztorze oo. Franciszkanów w Zdroju odbędzie się msza św. w intencji Chopina i wszystkich przyjaciół dusznickiego festiwalu, którzy odeszli.

BIULETYN FESTIWALOWY

72.

**MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
CHOPINOWSKI
DUSZNIKI-ZDRÓJ
4–12 sierpnia 2017**

NUMER

6

9 sierpnia 2017
3,00 zł

www.festival.pl



Stanisław Dybowski

Busoni w Warszawie

Wróciwszy z wojaży koncertowych po Hiszpanii, Ferruccio Busoni (1866–1924) spotkał się z przyjaciółmi. – Zapewne znasz hiszpański, skoro dałeś tam tyle koncertów, zapytał jeden z obecnych. – Nie, uśmiechnął się Busoni. – A więc pewnie władasz francuskim? – Niestety, tego języka także nie znam. – No to jak porozumiewałeś się w tym kraju? – Bardzo prosto. Za mnie mówił fortepian.

Gdy w 1900 r. Busoni przyjechał do Warszawy, polskiego również nie znał. Mówił za niego fortepian, ale tak dobitnie, że występ wspomniany przez dziesięciolecie. Z recenzji krytyka Aleksandra Polińskiego dowiadujemy się, że grał *Preludium i fugę organową D-dur* we własnej transkrypcji, *Sonatę c-moll* op. 111 Beethovena. „W *Wariacjach* Brahmsa na temat Paganiniego – napisał Poliński – p. Busoni okazał się mistrzem niepospolitym. [...] Z dwóch legend Liszta: *Św. Franciszek z Asyżu* i *Św. Franciszek a Paulo* chodzący po morzu [...] obie należą do muzyki programowej, obie są oparte prawie wyłącznie na efektach kolorystycznych. Otóż w tym właśnie kierunku w malarstwie muzycznym p. Busoni okazał się artystą rzeczywiście wyjątkowym”. Omawiając *Wariacje* op. 35 Brahmsa, Poliński konkludował: „Trudności dla p. Busoniego nie istnieją. Po prostu igrza z nimi; najbardziej zawzięte zwroty akordowe, biegnikowe lub oktavowe pokonuje jakby od niechcenia, z łatwością podziw budzącą [...]”. Słuchacze wczorajsi nie pogardzili nim. Przeciwnie, dali się porwać wrażeniom potężnej gry Busoniego”. Z dzieł Chopina, zagrał tylko *Poloneza As-dur*. Być może w ojczyźnie kompozytora, gdzie publiczność zna każdy jego utwór, obawiał się z nią konfrontacji, a może wpłynęli na to jego znajomi warszawscy chopiniści, Aleksander Michałowski (1851–1938) i Henryk Melcer (1869–1928), z którymi się tu spotkał. Do Polski Busoni miał szczególny stosunek nie tylko poprzez miłość Chopina, ale i polskich wychowanków. Przywołuję tu Busoniego w nieznanym kontekście polskim, ponieważ pojawiły się jego bachowskie opracowania oraz nigdy tu nie wykonywane *Wariacje i fuga na temat Preludium c-moll* Chopina op. 22 z 1885 r. Poza Busonim, na ten sam temat wariacje stworzyli Rachmaninow oraz Belg Maurice Schoenmaker (1890–1964). Natomiast Barcelończyk Federico Mompou (1893–1987), wielki przyjaciel Polski i Polaków, 12 wariacji stworzył na temat *Preludium A-dur* Chopina.



PROGRAM FESTIWALU

9 sierpnia 2017

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski
PROF. SOO-JUNG SHIN

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy

YEOL EUM SON
Chopin, Mompou, Busoni, Rachmaninow

20.00 Recital fortepianowy

ALEXANDER GAVRYLYUK
Bach/Busoni, Haydn, Chopin, Rachmaninow

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

URZĄD MARSZAŃSKI WROCŁAWIA DOLNOŚLĄSKIEGO
**DOLNY
ŚLĄSK**
www.umwd.pl

NARODOWY
INSTYTUT
FREDERYKA
CHOPINA

Dofinansowano z budżetu
Powiatu Kłodzkiego

**DUSZNIKI
ZDRÓJ**

Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki Zdrój

Patronat

dwójka
POLSKIE RADIO

TVP 3
WROCŁAW

**GAZETA
wyborcza**

Panorama
Ziemie Kłodzkiej

**THE WROCLAW
VOICE**
Multimedia Platform in Poland

Mecenasi i
sponsory:

Ciech

FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ

HARDY
WORKING TOOLS

Fundacja

Zem

**Dealer BMW
TEAM**

Organizatorzy szczególnie
dziękują Firmom:

STEINWAY & SONS

oraz

YAMAHA

za dostarczenie fortepianów.

Wieczór z Saszą



Alexander Gavrylyuk w Dworku Chopina zadebiutował mając 17 lat. Później wielokrotnie gościł na dusznickim festiwalu. Utalentowany artysta szybko stał się ulubieńcem tutejszej publiczności.

Alexander Gavrylyuk (1984 r.), rozpoczął naukę gry na fortepianie w wieku 7 lat. Jako 13-latek opuścił Ukrainę i zamieszkał w Australii. - Otrzymałem stypendium, które umożliwiło mi wjazd do tego kraju. Początki były trudne. Jako dziecko mieszkając tysiące kilometrów od domu, z dala od rodziny. W Australii wiele się nauczyłem. Kto wie, jak potoczyłoby się moje życie, gdybym nie podjął tej decyzji? - zastanawia się Sasza. Artysta aktualnie mieszka w Europie,

ale powraca do Australii. Z Orkiestrą Symfoniczną w Sydney pod batutą V. Aszkkenazy'ego dokonał nagrania kompletu koncertów Prokofiewa. W dorobku płytowym znajdujemy również rejestracje utworów Rachmaninowa, Schumanna, Skriabina czy Musorgskiego. Uwagę krytyków zwróciła najnowsza płyta artysty - z wariacjami Brahmsa na temat Paganiniego i utworami Liszta. Gavrylyuk został zwycięzcą m.in. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego

w Hamamatsu (2000), po którym prasa japońska okrzyknęła go „najbardziej utalentowanym 16-letnim pianistą II połowy XX w.”. Pięć lat później zdobył Złoty Medal na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Artura Rubinsteina w Tel Awiwie.

Pianista zyskuje coraz większe uznanie wśród orkiestr i dyrygentów, co zaowocowało występami z orkiestrami filharmonicznymi, m.in. w Nowym Yorku, Los Angeles, Brukseli, Moskwie, Izraelu. Gavrylyuk często odwiedza dusznicki festiwal. - Każdemu pobytowi w Dusznikach towarzyszy magia. Podczas koncertu mam wrażenie, że widownia zgromadzona w Dworku czuje i kocha muzykę, tak jak ja. To naprawdę wspina się - podkreśla pianista.



Koreańskie popołudnie



Dziś o godz. 16:00 przed festiwalową publicznością wystąpi Yeol Eum Son – zdobywczyni II nagród na konkursach im. Czajkowskiego (2011 r.) oraz im. Van Cliburna (2009 r.).

Yeol Eum Son studiuje pod kierunkiem Ariego Vardi w Hanowerze. Ukończyła Koreański Narodowy Uniwersytet Sztuk Pięknych. To pianistka o dużych możliwościach, wrażliwa i pełna emocji. Znana jest też jako solistka kameralistka. Ostatnio wystąpiła z recitalami w Sali Koncertowej Teatru Maryjskiego, na Letnim Festiwalu Muzycznym w Bad

Kissingen, na Festiwalu w Besançon czy Festiwalu Gergieva w Rotterdamie. W ubiegłym roku Yeol Eum Son wydała nową płytę pt. *Modern Times*, z muzyką Berga, Prokofiewa, Strawińskiego i Ravela. Jej dyskografia obejmuje także debiutancki album z kompletem etiud Chopina i nagranie jej występu na żywo podczas Konkursu

su im. Van Cliburna (Harmonia Mundi). Yeol Eum Son przyciąga uwagę pełnymi wdzięku interpretacjami i krystalicznym dźwiękiem. Jest ulubienicą wielu orkiestr i wybitnych dyrygentów.

Mimo wielu występów i ciągłych podróży, pianistka nie stroni od uroków życia. Yeol Eum Son robi sobie długie wakacje, podczas których dobrze bawi się z przyjaciółmi. - Zdarza się, że jestem wtedy z dala od fortepianu, ale chcę wieść takie życie, jak moi rówieśnicy - podkreśla pianistka.



Pod okiem mistrzów



Tradycyjnie już festiwalowi towarzyszy Kurs Mistrzowski. W tym roku pianiści doskonalą swoje umiejętności pod okiem prof. Tamása Ungára (5-8 sierpnia) oraz prof. Soo-Jung Shin (9-12 sierpnia).

Tamás Ungár zdobył światowe uznanie dzięki niezwykłym interpretacjom oraz ciekawym propozycjom repertuarowym. Artysta prowadzi również ożywioną działalność pedagogiczną, będąc jednym z najbardziej znanych i szanowanych nauczycieli fortepianu w Stanach Zjednoczonych. Jest założycielem i dyrektorem międzynarodowej akademii i festiwalu pianistycznego w Teksasie oraz pedagogiem na Wydziale Fortepianu Texas Christian

University (TCU). Ungár prowadził kursy mistrzowskie m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym Semper w Schlern (Włochy), w Banff (Kanada), w Hamamatsu (Japonia). Jako pedagog otrzymał wiele prestiżowych nagród, m.in. w 2013 r. Krajowe Stowarzyszenie Nauczycieli Muzyki (USA) wybrało go na „Nauczyciela Roku”, a Senat Stanu Teksas przyznał mu w uznaniu za całokształt osiągnięć tytuł „Wybitnego Obywatela”.

Soo-Jung Shin zdobywała wykształcenie muzyczne na Narodowym Uniwersytecie Seulskim, na Akademii Muzycznej w Wiedniu oraz w Peabody Conservatory of Music w Baltimore. Wystąpiła z wieloma sławnymi orkiestrami. W wieku 26 lat została najmłodszym wykładowcą Wydziału Muzyki Narodowego Uniwersytetu Seulskiego.

Soo-Jung Shin jest laureatką wielu konkursów, m.in. Narodowego Konkursu Dong-A w Korei, Konkursu im. Eleny Rombro Stepanow w Wiedniu czy Konkursu Stypendialnego Deutsch Industrie Vanband. Otrzymała także nagrodę Koreańskiej Akademii Sztuk Pięknych, a w 2011 r. rząd Niemiec przyznał jej Krzyż Zasługi i Klasy.



Marka kultury



Grupa CIECH S.A. od lat wspiera wydarzenia kulturalne promujące Polskę. Wśród nich znalazł się dusznicki festiwal, którego historia podobnie jak marki CIECH sięga 1946 r.

Rozmowa z Arturem Osuchowskim, Członkiem Zarządu CIECH S.A.

Grupa CIECH od kilku lat współpracuje z dusznickim festiwalem. Co dla Państwa jest przestanką do wspierania tego wydarzenia?

CIECH to międzynarodowa grupa chemiczna, obecna na 100 rynkach światowych, uzyskująca ponad 50 procent swoich przychodów ze sprzedaży zagranicznej. Jesteśmy wizytówką polskiej gospodarki i dlatego czujemy się również odpowiedzialni za promocję polskiej kultury na arenie międzynarodowej.

Zdecydowaliśmy się na wsparcie Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju, ponieważ muzyka Fryderyka Chopina jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Polski na świecie. To nasz wspólny narodowy skarb, który trzeba pielęgnować i cieszymy się, że po raz kolejny współpracujemy z Festiwalem, którego tradycja, podobnie jak nasza historia, sięga roku 1946.

Jak bardzo kultura potrzebuje biznesu a biznes kultury?

Ostatnie lata wymownie pokazują, jak ważna jest rola biznesu we wsparciu kultury. Nie da się ukryć, że istnienie wielu ważnych instytucji i wydarzeń kulturalnych jest często uzależnione od zdobycia odpowiedniego partnera, który jest w stanie zapewnić organiza-

torom bezpieczeństwo finansowe i stabilizację. Nic w tym dziwnego - koncentracja na pełnieniu misji artystycznej i społecznej często zostawia przedstawicielom świata kultury niewiele czasu na wypracowywanie zrównoważonych modeli biznesowych dla swojej działalności. I oczywiście tak powinno być - artyści powinni skupić się na twórczości i misji artystycznej.

Warto pamiętać, że tradycja mecenatu artystycznego sięga ponad 2000 lat i jest to sprawdzone rozwiązanie. Ale dziś to relacja bardziej dwustronna niż kiedyś - biznes funkcjonuje współcześnie w realiach dynamicznie zmieniającego się świata i globalnej konkurencji, której przedmiotem coraz częściej nie jest sam produkt, czy jego cena, ale marka. W tym są także emocje i wartości, które się z nią wiążą. Fakt ten skłania świat biznesu do inwestycji w rozpoznawalność i pozytywny odbiór swojej marki, której elementem jest właśnie zaangażowanie firmy we wsparcie kultury, sportu, czy edukacji.

Pamiętajmy również, że relacji biznesu z kulturą nie można sprowadzić tylko do kwestii czysto finansowej. Wielu menedżerów interesuje się sztuką, a nawet - w wolnym czasie - ją tworzy. Nie może zatem dziwić fakt, że są mocno zaangażowani w jej wsparcie, z ogromną korzyścią społeczną.



Ciech

Jakie inne ważne wydarzenia kulturalne wspierane są przez CIECH S.A.?

Staramy się angażować w wydarzenia kulturalne, które pasują do naszego profilu działalności - czyli innowacyjne, rozpoznawalne w skali globalnej i wspierające rozwój młodych talentów. CIECH przez wiele lat współpracował z prof. Magdaleną Abakanowicz - jedną z najbardziej znanych na świecie polskich artystek. Pani Abakanowicz wykorzystywała w swoich pracach żywicę produkowaną w naszych zakładach w Nowej Sarzynie. Aktualnie CIECH posiada skatalogowaną kolekcję dzieł artystki i udostępnia je szerokiej publiczności. Mieliśmy wystawy w Warszawie, Łodzi, Rzeszowie - dzięki współpracy z lokalnymi środowiskami artystycznymi rzeźby z naszej kolekcji zobaczyło kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Wspólnie z Uniwersytetem Rzeszowskim i Związkiem Artystów Plastyków z okręgu rzeszowskiego organizujemy także konkurs dla młodych artystów zainspirowanych twórczością prof. Abakanowicz. Można powiedzieć, że szukamy kontynuatorów jej prac, a dodatkowo chcemy spopularyzować jej twórczość, nieślusnie często określaną jako niszową. Mało jest artystów czasów współczesnych pochodzących z Polski, których twórczość byłaby tak znana i ceniona na całym świecie.

72.

MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
CHOPINOWSKI
DUSZNIKI-ZDRÓJ
4–12 sierpnia 2017



NOKTURN 2017

